Księga Liczb

Rozdział 24

**1**. A Bileam widząc, że WIEKUISTEMU podoba się, gdy błogosławi Israelowi, nie chodził w celu wróżb, jak w poprzednich razach, ale zwrócił swoje oblicze ku puszczy. **2**. I Bileam podniósł swe oczy oraz zobaczył Israela, rozłożonego według swoich pokoleń. I przyszedł na niego Duch Boga, **3**. więc wygłosił swoją przypowieść, mówiąc: Mówi Bileam, syn Beora; mówi mąż bystrego oka. **4**. Mówi ten, co słyszy słowa Boga; który widzi widzenia WIEKUISTEGO; pada, ale z otwartymi oczyma. **5**. Jakże piękne są twoje namioty, Jakóbie; twoje siedziby, Israelu. **6**. Rozciągają się jak potoki, jak ogrody nad rzeką; jak aloesy, które zasadził WIEKUISTY oraz jak cedry nad wodami. **7**. Z jego wiader cieknie woda, jego nasienie u wielkich wód; jego król przewyższy Agaga, a jego państwo się wyniesie. **8**. To Bóg wyprowadził go z Micraim, On u niego jak siła bawołu; pożera narody, swoich wrogów; zgruchocze ich kości i porazi swoimi strzałami. **9**. Przyklęknął, przyległ jak lew, jak lwica, kto go pobudzi? Ci, co cię błogosławią będą błogosławieni; a ci, co cię przeklinają przeklęci. **10**. Więc zapłonął gniew Balaka na Bileama, załamał swoje ręce, i Balak powiedział do Bileama: Przywołałem cię w celu złorzeczenia moim wrogom, a oto już trzeci raz błogosławisz błogosławieństwem. **11**. Zatem uchodź na swoje miejsce. Powiedziałem: Uczczę cię czcią; ale oto WIEKUISTY pozbawił cię czci. **12**. A Bileam powiedział do Balaka: Czy twoim posłom, których do mnie wysłałeś, nie oznajmiłem, mówiąc: **13**. Choćby mi Balak dawał swój dom pełen srebra i złota, nie mogę przekroczyć rozkazu WIEKUISTEGO, bym czynił samowolnie coś dobrego lub złego; co powie WIEKUISTY to będę mówił. **14**. A teraz, oto odchodzę do mego ludu; chodź, wskażę ci, co ten lud uczyni twojemu w późniejszych czasach. **15**. I wygłosił swoją przypowieść, mówiąc: Tak mówi Bileam, syn Beora; tak mówi mąż bystrego oka. **16**. Tak mówi ten, co słyszy słowa Boga i poznał myśli Najwyższego; który widzi widzenia WIEKUISTEGO; pada, ale z otwartymi oczyma. **17**. Widzę go, ale nie teraz; spoglądam na niego, ale nie z bliska. To od Jakóba wzejdzie gwiazda i berło powstanie z Israela. Zburzy krańce Moabu oraz skruszy wszelkich synów przewrotu. **18**. Także Edom stanie się zaborem, Seir będzie pod władzą swoich wrogów, a Israel mężnie uczyni. **19**. Od Jakóba wyjdzie władca i wytępi rozbitków ze stolicy. **20**. Zobaczył on także Amaleka oraz wygłosił swą przypowieść, mówiąc: Pierwszym z plemion jest Amalek; lecz jego potomstwo idzie na zatracenie. **21**. Ujrzał on także Kenejczyka i wygłosił swoją przypowieść, mówiąc: Silne jest twoje siedlisko, a twe gniazdo założone na skale. **22**. Ale Kain będzie spustoszony, szybko pochwyci cię Aszur. **23**. Potem jeszcze wygłosił swą przypowieść, mówiąc: Biada! Kto zostanie żywym, kiedy Bóg to utwierdzi? **24**. Ale ze strony Kittejczyków przybędą okręty i upokorzą Aszur, i upokorzą Ebera; a oni sami pójdą na zatracenie. **25**. Potem Bileam wstał i poszedł, oraz powrócił na swoje miejsce; a Balak również poszedł w swoją drogę.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012